

Sygn. akt V KO 32/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

w sprawie **R. K.**

oskarżonego z art. 181 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i in.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 maja 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 marca 2013 r., o przekazanie sprawy do  
rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu  
na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**  
nie uwzględnić wniosku.

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił o przekazanie przedmiotowej sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu postanowienia sądu występującego o przekazanie sprawy podkreślono, że oskarżony jest krewnym jednego z sędziów sądu, do którego wpłynęła sprawa, a nadto żona tego sędziego jest także sędzią w innym sądzie rejonowym w W. Zdaniem sądu występującego o przekazanie sprawy może to rodzić wątpliwości co do bezstronności sądu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu.

Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu. Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu.

Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu w W., jest to przy tym sąd, w którym orzeka ich niemało, nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd, że solidarność grupowa sędziów dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R-OSNKW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R-OSNKW 2010, poz. 2040). Sam fakt utrzymywania koleżeńskich stosunków pomiędzy sędziami, w tym z sędzią, który jest krewnym oskarżonego (stopień tego pokrewieństwa nie został określony) nie

może stanowić podstawy do uznania, że nie są oni w stanie obiektywnie orzec w sprawach tego typu, jak sprawa R. K.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.